

Sygn. akt IV KO 107/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **L. K.**

oskarżonego o czyny zakwalifikowane z art. 216 § 1 k.k. i art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. oraz art. 216 § 1 k.k. i art. 212 § 1 k.k. i art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 22 września 2021 r.,

wniosku o przekazanie sprawy

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w M.

z dnia 6 sierpnia 2021 r., sygn. II K [...],

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2021 r. Sąd Rejonowy w M. wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu wystąpienia sąd właściwy terytorialnie do rozpoznania sprawy oskarżonego L. K. wskazał, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na to, że konieczność przeprowadzenia czynności procesowych z osobami ze środowiska prawniczego może w opinii społecznej wzbudzić realne, choć mylne przekonanie o rozpoznaniu sprawy przez sąd właściwy miejscowo w sposób pozbawiony należnego obiektywizmu. Wnioskujący sąd podkreśla, że za przekazaniem do

rozpoznania niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu przemawia również fakt, że oskarżony L. K. „w swoich licznych pismach [...] wielokrotnie podkreślał, że w jego ocenie Sędziowie i Prokuratorzy z województw: [...], [...], [...] i [...], są osobami skorumpowanymi, a takie czynności czy równie negatywne określenia kierował także pod adresem Sędziego tutejszego Sądu SSR A. Ś. [...], a także w przedmiotowej sprawie kieruje liczne pisma dotyczące wskazanych z imienia i nazwiska Sędziów i Prokuratorów okręgu [...]”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w M. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Tytułem wstępu należy zaakcentować, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie określonym w art. 37 k.p.k. może nastąpić jedynie wyjątkowo, gdy przemawia z tym dobro wymiaru sprawiedliwości. Do tego rodzaju sytuacji przemawiających za przekazaniem sprawy należą okoliczności, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny, przez sąd miejscowo właściwy (art. 31 k.p.k.). Obowiązek wykazania, że w konkretnej sprawie zachodzą takie przesłanki spoczywa na sędzie występującym z inicjatywą właściwego sądu o przekazanie przez Sąd Najwyższy sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Inicjatywa Sądu Rejonowego w M. nie spełnia tego wymogu. Nie wskazano w nim bowiem okoliczności kategorycznie przemawiających za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Nie sposób przyjąć, że za takie można uznać pojawienie się zastrzeżeń czy obiekcji oskarżonego L. K., kierowanych pod adresem szeregu sędziów i prokuratorów z województw: [...], [...], [...] i [...] czy zwłaszcza prokuratorów: D. M. i B. Ś., którzy w niniejszej sprawie występują w charakterze osób pokrzywdzonych. Wnioskodawca nie przedstawił żadnych szczegółowych powodów, które mogłyby przemawiać za zmaterializowaniem się obawy o dobro wymiaru sprawiedliwości czy braku obiektywizmu w rozpoznawaniu sprawy przez sąd właściwy terytorialnie w tej konkretnej sprawie. Z pewnością do takich nie można zaliczyć decyzji innych

sądów w sprawach, w których L. K. występuje także w charakterze oskarżonego — jak np. sprawy o sygn. II K [...] toczącej się przed Sądem Rejonowym w R., która powstała na kanwie konfliktu procesowego L. K. z jednym sędziów, który w tej sprawie ma status pokrzywdzonego. Należy mieć jednak na uwadze, że w sprawie o sygn. II K [...] w charakterze pokrzywdzonego występuje sędzia, a pozostali sędziowie, którzy mogliby rozpoznawać sprawę z jego udziałem zostali wyłączeni od rozpoznania tej sprawy, co stanowi zgoła odmienną sytuację niż w niniejszej sprawie, w której w charakterze pokrzywdzonych występują prokuratorzy, a żaden z sędziów Sądu Rejonowego w M. nie złożył wniosku w trybie art. 41 k.p.k. o wyłączenie od orzekania, powołując się czy to na względy towarzyskie czy inne, mogące budzić ewentualne obawy o obiektywizm podczas rozpoznawania sprawy.

W pojęciu „dobro wymiaru sprawiedliwości”, o którym mowa art. 37 k.p.k., nie mieści się powzięta przez sąd miejscowo właściwy czysto spekulatywna obawa odnośnie pojawienia się w opinii publicznej wątpliwości co do braku warunków do rozpoznania niniejszej sprawy w sposób swobodny. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej, powinnością sądu miejscowo właściwego jest takie orzekanie, aby nie powstały wątpliwości co do tego, że wydane orzeczenie jest wolne od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, SIP «Legalis» nr 499699, z dnia 22 listopada 2012 r., V KO 57/12, SIP «Legalis» nr 545513).

Godzi się także podkreślić, że przyjęcie ekstensywnej wykładni przepisu art. 37 k.p.k., tj. uznanie, że powinien być stosowany w sytuacji pomawiania prokuratorów przez osobę niezadowoloną ze sposobu prowadzenia postępowań karnych (także z jej udziałem), w tym postępowań sprzed wielu lat, każdorazowo musiałoby skutkować zmianą właściwości miejscowej sądu, co niewątpliwie nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości, a wręcz narażałoby na uszczerbek jego powagę. Tym bardziej, że jak już wyżej wskazano, we wniosku o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nie powołano się na żadne zindywidualizowane okoliczności, które mogłyby być podstawą do skorzystania z właściwości delegacyjnej. Z pewnością za przesłankę do jej zastosowania nie można uznać obawy sądu o wystąpienie w odbiorze społecznym

przekonania o nieumiejętność zachowania zasady obiektywizmu przez sąd w właściwy do rozpoznania niniejszej sprawy z uwagi na „własne przekonania propagowane przez oskarżonego [które] mogą uzasadniać wątpliwości co do pozaprocesowych wpływów, podyktowanych przesłankami innymi niż wynikającymi ze zgromadzonego materiału dowodowego i treści przepisów prawa” w sytuacji, gdy pokrzywdzonymi są prokuratorzy pełniący służbę w jednostkach prokuratury w T. i R. (Wydział Zamiejscowy Departamentu Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w R.). Tego rodzaju kierunek myślenia przy stosowaniu instytucji właściwości delegacyjnej zagrażałby bezstronności orzekania i z pewnością nie chroniłby dobrego imienia wymiaru sprawiedliwości. Końcowo należało przypomnieć ugruntowane już stanowisko najwyższej instancji sądowej, wyrażone m. in. w postanowieniu z 28 marca 2017 r., sygn. akt III KO 16/17, SIP «Legalis» nr 1581131, z którego wynika, że: „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw”.

Mając powyższe na uwadze, uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie przemawia za skorzystaniem w rozważanej sprawie z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.